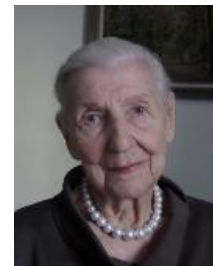


MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, łapanka

Łapanka na Wieniawie i osadzenie ludzi na Majdanku

Czy to był [19]41 czy [19]42 rok? Może [19]42. Nie pamiętam, ale wiem, że to był pierwszy dzień października, o czwartej nad ranem, więc było ciemno zupełnie. Dzielnica Wieniawa – a łatwo ją było otoczyć, bo ona była tak, jak gdyby w takim kotle – została obstawiona przez Niemców. Wchodzili do mieszkań, kazali się ubierać i wychodzić. Wygonili wszystkich mieszkańców na zewnątrz. Oddzielili mężczyzn od kobiet z dziećmi. I podobno kobiety tak strasznie rozpaczały, że Niemcy nie mogli [ich] uspokoić. W pewnej chwili ktoś Niemcom powiedział, żeby księdza sprowadzili. Chyba ktoś z Polaków, bo powiedział, że parafia ich jest w kościele Bernardynów, żeby proboszcza, księdza Dudzińskiego, sprowadzili na Wieniawę i żeby on przemówił do tych kobiet, uspokoił, że nic złego im Niemcy nie zrobią. Sprawdzą tylko kto pracuje, kto nie pracuje, bo o to im chodzi. I rzeczywiście, ksiądz podobno przyjechał, przemówił do tych kobiet i uspokoił je. Ale bardzo dużo ludzi zabrali na Majdanek.

Wtedy zabrali żonę mego wujka, z dwojgiem dzieci, z dziesięcioletnią dziewczynką, z dwunastoletnim chłopcem. Zabrali jej siedemdziesięciopięcioletnią ciotkę staruszkę na Majdanek. Wujka nie. Ale zabrali młodego pracownika mego wujka, chłopca, który zginął na tym Majdanku. Zabrali właściciela domu, w którym mój wujek miał swój zakład pracy. Zabrali go na Majdanek i nie wrócił, zginął też. Natomiast, jeśli chodzi o rodzinę mego wujka, to kosztowało go to bardzo dużo pieniędzy, bo jednak Niemcy byli przekupni. Gdzie nie było sprawy zbyt ważnej, jakiejś politycznej, dało się przekupić Niemców i Niemcy dokonywali zwolnień. Zwolnili najpierw ciotkę. Staruszcza wróciła. Potem wróciła wujenka z córką, a jako ostatni wrócił chłopiec, syn wujka. A że na Wieniawie dzieją się złe rzeczy, to idąc rano do pracy już wszyscy w Lublinie wiedzieli. Już żeśmy po drodze słyszeli, mówili nam: „Na Wieniawie jest straszna obława. Niemcy obstawili całą Wieniawę”.

Data i miejsce nagrania	2014-01-13, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"